

Grażyna Gzella

Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

e-mail: gmg@umk.pl

F

Franciszek Wojciechowski – zapomniany redaktor „Przyjaciela” i „Gazety Toruńskiej”

Prof. dr hab. Grażyna Gzella jest pracownikiem Instytutu Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Naukowo zajmuje się historią prasy, ze szczególnym uwzględnieniem cenzury oraz prawa prasowego, a także dziejami książki i czytelnictwa w XIX i początkach XX w. Do ważniejszych publikacji należą: *Biblioteki i czytelnictwo w kołach młodzieży wiejskiej CZMW i ZMW RP „Wici”: (1919–1928–1939)* (Toruń 1993); *„Pisma dla ludu”: pod zaborami w pierwszej połowie XIX wieku* (Toruń 1994); *„Przed Wysokim Sądem”. Procesy prasowe polskich redaktorów czasopism dla chłopów w zaborze pruskim* (Toruń 2004); *Procesy prasowe redaktorów „Gazety Grudziądzkiej” w latach 1894–1914* (Toruń 2010). Od roku 2000 jest kierownikiem Zakładu Wiedzy o Prasie w IINiB UMK. Redaktor naczelny czasopisma „Toruńskie Studia Bibliologiczne”.

Słowa kluczowe: Franciszek Wojciechowski, „Gazeta Toruńska”, „Przyjaciel”

Streszczenie: Urodzony 15 lipca 1879 r. we Wronowach k. Strzelna Franciszek Wojciechowski w dwudziestym drugim roku życia podjął pracę w redakcji „Gazety Toruńskiej” i jej dodatków oraz „Przyjaciela”. Od 18 maja 1901 r. z przerwami podpisywał pisma jako redaktor odpowiedzialny. Z dniem 30 marca 1902 r. opuścił Toruń i podjął pracę w Bochum w redakcji „Wiarusa Polskiego”. Do Torunia powrócił pod koniec 1905 r., ale już w kwietniu roku następnego przeniósł się do Katowic, gdzie pracował w redakcji „Polaka”. Trzeci raz w Toruniu został zatrudniony w kwietniu 1907 r., ale już w lipcu znalazł się w więzieniu za przestępstwa prasowe. Kolejne lata to praca w Bochum, Katowicach, Kępnie i ponownie w Toruniu od lipca 1914 do lutego 1919 r. Po pierwszej wojnie światowej pracował w Berlinie, Poznaniu i Wągrowcu, tam zmarł 13 kwietnia 1931 r.

Przez redakcje „Przyjaciela” i „Gazety Toruńskiej”, w ciągu kilkudziesięciu lat istnienia obu toruńskich periodyków, przewinęło się wielu redaktorów, o których zapomniano. Niektórzy pracowali w Toruniu krótko, inni obejmowali stanowisko redaktora odpowiedzialnego w zastępstwie, gdy trzeba było podpisać numer¹, a odpowiadający za niego znajdował się w więzieniu, jeszcze inni peregrynowali po różnych redakcjach i zdarzało się, że w mieście Kopernika zatrudniani byli nie raz, ale zazwyczaj na krótko.

Redaktorem, który chętnie wracał do Torunia zarówno ze względów rodzinnych, jak i w poszukiwaniu pracy, był Franciszek Wojciechowski wykonujący

¹ Obowiązek taki na redakcje pism nakładało prawo prasowe. Na każdym numerze musiało być nazwisko redaktora odpowiedzialnego, który odpowiadał za wszystkie treści w nim zamieszczone. Szerzej zob.: *Gesetz über die Presse. Vom 7 Mai 1874*, Berlin 1874; G. Gzella, *Pruskie prawo prasowe w drugiej połowie XIX wieku*, [w:] *W kręgu prasy (przeszłość – teraźniejszość – przyszłość)*, t. 2, red. G. Gzella, J. Gzella, Toruń 2001, s. 33–43.

zawód dziennikarza od 1901 r., w ciągu całego życia związany z wieloma redakcjami. Wojciechowski urodził się 15 lipca 1879 r. we Wronowach, w dzisiejszym powiecie mogileńskim, w gminie Strzelno, jako syn Jana i Julianny Mazurkiewicz². Gdy jego ojciec został dzierżawcą plebany na toruńskim przedmieściu Mokre, rodzina znalazła się w Toruniu. Przyszły redaktor na Mokrem chodził do szkoły, następnie dwa lata uczęszczał do szkoły ogrodniczej³, gdzie jak sam stwierdził, zdobył nie tylko zawodowe wykształcenie, lecz także ogólne. Gdy miał dwa-dzieścia dwa lata po raz pierwszy znalazł się w redakcjach „Gazety Toruńskiej” i „Przyjaciela”. Nastąpiło to po opublikowaniu w toruńskiej gazecie ogłoszenia: „Młodego współpracownika przyjmie redakcja «Gazety Toruńskiej – Codziennej» i «Przyjaciela». Powinien posiadać odpowiednie wykształcenie szkolne, biegłość w języku polskim i przeszłość nieskazitelną⁴. Wojciechowski najprawdopodobniej spełniał te wymagania, ponieważ z dniem 18 maja znalazł zatrudnienie w periodykach Jana Brejskiego.

W 1901 r. Wojciechowski podpisywał toruński dziennik w dniach: 18 maja (nr 113) – 19 lipca (nr 163), 24 lipca (nr 167) – 26 września (nr 222), 29 września (nr 225) – 17 października (nr 240) oraz 7–31 grudnia (nr 282–300). W 1902 r. jako redaktor odpowiedzialny występował w gazecie od 1 stycznia do 30 marca (nr 1–73). Z kolei w „Przyjacielu” jego nazwisko można znaleźć począwszy od 18 maja w numerach 60–116, 118–126, 148–156 oraz w 1902 r. w numerach 1–39. Redagował również dodatki do toruńskich pism: „Rodzinę Chrześcijańską” (nr 22–43, 52 z 1901 r. i nr 1–14 z 1902 r.) i „Szkółkę Polską” (nr 3–9, 12 z 1901 r. i nr 1–3 z 1902 r.) i najprawdopodobniej również pozostałe wydawane w tym czasie: „Gospodarza”, „Kupca i Przemysłowca”, „Ogrodnika i Pszczelarza”, „Przewodnik Naukowy i Literacki”.

Podczas pracy w toruńskiej redakcji po raz pierwszy zetknął się z niemieckim wymiarem sprawiedliwości, kilka bowiem artykułów opublikowanych przez niego w „Gazecie Toruńskiej” i „Przyjacielu” zawierało, zdaniem prokuratora, treści niezgodne z obowiązującym prawem i stało się przedmiotem postępowania sądowego. Już w maju, zaraz po objęciu obowiązków w redakcji, wydrukował tekst opisujący majówkę w Nieżywieciu, którym obrażony poczuł się tamtejszy nauczyciel i sprawa trafiła do sędziego śledczego⁵. Nie zachowały się żadne ślady świadczące o procesie w tej sprawie, stąd można przypuszczać, że albo nie dopatrzone się znamion przestępstwa w badanym artykule, albo doszło do ugody i sprawa nie trafiła na wokandę sądową. Również konflikt z księdzem kanonikiem Otonem Kunertem w sprawie artykułu „Ks. kanonik Kunert” z nr 213 „Gazety Toruńskiej” z 15 września 1901 r. zakończył się ugodą⁶. Inaczej było z pozostałymi tekstami. Pierwszy proces odbył się 7 października 1901 r., oskarżono w nim

² Archiwum Państwowe w Bydgoszczy. Oddział w Inowrocławiu, Urząd Stanu Cywilnego Strzelno – wieś, urodzenia 1879.

³ Niewiele wiemy o życiu Wojciechowskiego. Fakty dotyczące wykształcenia podał podczas jednego z procesów „Gazety Toruńskiej”. *Sprawozdanie z procesu*, Gazeta Toruńska (dalej: GT), 1902, nr 43.

⁴ *Młodego współpracownika*, GT, 1901, nr 103.

⁵ *Proces prasowy*, GT, 1901, nr 192; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, Dziennik Poznański (dalej: DP), 1901, nr 192; *Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna*, Kurier Poznański, 1901, nr 380; *Proces prasowy*, Przyjaciół, 1901, nr 102; *Wiadomości z bliska i z daleka*, Przyjaciół Ludu (dalej: PL), 1901, nr 153.

⁶ *Polska*, GT, 1902, nr 45; *Ks. kan. Kunert*, Przyjaciół, 1902, nr 24; *Wiadomości potoczne*, Pielgrzym, 1902, nr 24.

Wojciechowskiego o obrazę radcy szkolnego Langego w artykule *Echa wieca w Chełmży* opublikowanym w numerach 142, 146, 148 i 153 „Gazety Toruńskiej” oraz 76, 79, 80, 82 „Przyjaciela”. W trakcie procesu sąd nie dopatrywał się winy redaktora i uwolnił go⁷. Zanim doszło do kolejnego procesu, Wojciechowski pod koniec listopada został powołany do wojska, a obie toruńskie redakcje poinformowały, że „wzięty został do wojska jako prosty żołnierz i będzie sądzony przez sąd wojenny. Już teraz przecież położenie jego nie jest godne zazdrości, gdyż każą mu czyścić buty podoficerskie”⁸. W początkach grudnia redaktor „z powodu swych procesów prasowych” został zwolniony, wrócił do Torunia, jak napisano w pismach, „poczynwszy w wojsku ciekawe studia”⁹.

Drugi proces Wojciechowskiego z 15 grudnia 1902 r.¹⁰ dotyczył dwóch artykułów: *Ze wsi* opublikowanego w „Gazecie Toruńskiej” w numerze 134 z 14 czerwca 1901 r. i „Przyjaciela” w numerze 72 z 15 czerwca oraz *Sprawy szkolne* zamieszczonego w numerze 206 z 7 września „Gazety” i numerze 109 z 10 września „Przyjaciela” (współoskarżonym w tym procesie był Jan Brejski). W pierwszym z wymienionych tekstów dopatrzono się obrazy sędziów pruskich, w drugim inspektora szkolnego pastora Nimza. Sąd autora obu artykułów uznał winnym i skazał Wojciechowskiego, pracującego już w tym czasie w redakcji „Wiarysusa Polskiego” w Bochum, na trzy miesiące więzienia¹¹, a Sąd Rzeszy w Lipsku, po wniosku redaktorów o rewizję wyroku, postanowienie toruńskiego sądu z 28 kwietnia 1903 r. zatwierdził¹². Już 15 czerwca Wojciechowskiego odstawiono do bochumskiego więzienia¹³, gdzie przebywał trzy miesiące. Redakcje gazet polskich poinformowały swych czytelników: „w więzieniu był traktowany jak pospolicity zbrodniarz, przebrano go w suknie więzienne, zawieszono mu na piersiach tablicę z numerem celi i kazano mu wyrabiać szczotki, a ponieważ nie zdążył zrobić przepisanej liczby szczotek, więc karano go potem”¹⁴.

Do Torunia Wojciechowski powrócił dopiero w 1905 r. i dalej pracował w obu redakcjach. Jednak jako redaktor odpowiedzialny podpisał tylko numer 239 „Gazety Toruńskiej” z 18 października 1905 r. Być może redagował również „Przyjaciela”, jednak roczniki z 1905 i 1906 r. nie zachowały się. W tym czasie jako przed-

⁷ *Nasze procesy prasowe*, GT, 1901, nr 232; *Nasze procesy prasowe*, Przyjaciela, 1901, nr 122; *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, Gazeta Grudziądzka, 1901, nr 122; *Wiadomości potoczne*, Pielgrzym, 1901, nr 20; *Wiadomości z bliska i z daleka*, Wielkopolanin, 1901, nr 234.

⁸ *Polska*, GT, 1901, nr 270; *Toruń i okolica*, Przyjaciela, 1901, nr 142.

⁹ *Polska*, GT, 1901, nr 284; *Toruń i okolica*, Przyjaciela, 1901, nr 149. O pobycie Wojciechowskiego w wojsku redakcja „Gazety Gdańskiej” napisała: „W ubiegłym roku zaciągnięto do 36 pułku polnej artylerii w Gdańsku redaktora «Gazety Toruńskiej» Wojciechowskiego. Podczas krótkiego pobytu w Gdańsku prowadził dzienniczek, w którym robił ścisłe zapiski z życia żołnierzy”. *Nowiny z naszych i dalszych stron*, Gazeta Gdańska, 1902, nr 8.

¹⁰ Sędziowie pierwszy raz w sprawie artykułu *Ze wsi* spotkali się 7 XII 1901 r., a w sprawie artykułu *Sprawy szkolne* 25 VII 1902 r., jednak obie sprawy odroczone. Zob. np.: *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, Gazeta Grudziądzka, 1901, nr 122; *Wiadomości potoczne*, Pielgrzym, 1901, nr 20; *Polska*, GT, 1902, nr 170.

¹¹ *Z chwili*, GT, 1902, nr 291; *Pięć miesięcy więzienia*, Przyjaciela, 1902, nr 150; *Wiadomości potoczne*, Pielgrzym, 1902, nr 149; *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, Gazeta Grudziądzka, 1902, nr 151; *Z bliska i z daleka*, Gazeta Olsztyńska, 1902, nr 149; *Nowiny z naszych i dalszych stron*, Gazeta Gdańska, 1902, nr 151.

¹² *Polska*, GT, 1903, nr 97; *Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna*, Kurier Poznański, 1903, nr 102; *Kronika miejscowa i rozmaitości*, Lech. Gazeta Gnieźnieńska, 1903, nr 102.

¹³ *Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna*, Kurier Poznański, 1903, nr 138; *Kronika miejscowa i rozmaitości*, Lech. Gazeta Gnieźnieńska, 1903, nr 139.

¹⁴ *Polska*, GT, 1903, nr 212; *Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna*, Kurier Poznański, 1903, nr 212; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP, 1903, nr 211; *Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna*, PL, 1903, nr 213.

stawiciel redakcji brał udział w licznych wiecach organizowanych na Pomorzu, na których przemawiał, wygłaszał pogadanki, przygotowywał sprawozdania do periodyków¹⁵. Drugi zawodowy pobyt Wojciechowskiego w Toruniu zaowocował konfliktem z redakcją pelplińskiego „Pielgrzyma”. Powodem był zorganizowany 24 września wiec powyborczy w Toruniu, z którego dwie różne relacje zamieściły „Gazeta Toruńska”¹⁶ i „Pielgrzym”. Korespondencja opublikowana w pelplińskim piśmie zawierała fragment, który zakwestionował Wojciechowski. Napisano:

Teraz dopiero miała się rozpocząć właściwa ukartowana komedia na dobre. Powstaje redaktor od tutejszego „Przyjaciela” p. Wojciechowski młodszy. Rzeczywiście młodziak, właściwie wcale nie należący do zgromadzenia, bierze książkę z notatkami a uprosiwszy sobie głos, odzywa się tak: Ojciec mój wzbraniał się wymienić nazwisko tego księdza, który nazwał p. Brejskiego socjalistą. Nie widzę przyczyny, dlaczego tego uczynić nie chce; ja to uczynię za ojca; oto tym księdzem jest ks. prob. Odrowski od św. Jerzego, za co go p. Brejski też u ks. Biskupa oskarżył¹⁷.

Redaktor 5 października wysłał do Pelplina sprostowanie:

Na mocy paragrafu 11 ustawy prasowej proszę o umieszczenie sprostowania mylnych o mnie twierdzeń zawartych w artykule „Pielgrzyma” zatytułowanym „Wiec powyborczy w Toruniu”. Nie występowałem na toruńskim wiecu powyborczym, „jako właściwie wcale nie należący do zgromadzenia”, bo jako wyborca, który brał udział w głosowaniu, miałem do tego prawo. Nie brałem też do rąk książki z notatkami, by przemówić, lecz ustawy centralnego komitetu wyborczego na Prusy Zachodnie i Warmię, z których odczytałem paragraf 6. Przemawiałem z pamięci i we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność¹⁸.

Redaktor „Pielgrzyma” Jan Nepomucen Wieczorek uznał, że tekst ten nie spełnia wymogów stawianych sprostowaniom i nie opublikował tekstu, co wyjaśnił w artykule „Słowa a czyny”¹⁹, poinformował też, że toruński redaktor zaskarżył pelplińskie pismo, co wywołało dalsze komentarze Wojciechowskiego:

Na mocy ustawy prasowej proszę o zamieszczenie poniższego sprostowania twierdzeń zawartych w artykule „Pielgrzyma” z dn. 26go października pod nagłówkiem „Słowa a czyny”: Nie zaskarżyłem towarzysza sztuki drukarskiej pana Jana Wieczorka, odpowiedzialnego redaktora „Pielgrzyma” ani o obrazę ani o drobnostkę, tylko ściga pana Wieczorka prokurator za to, że nie zamieścił mego sprostowania. Nie denuncjuję kierownika „Pielgrzyma”, tylko w doniesieniu karnym powołałem się na świadectwo towarzysza sztuki drukarskiej pana Jana Bielińskiego, którego stanowisko w „Pielgrzymie” nie jest mi zresztą bliżej znane, aby udowodnił, że p. Wieczorek moje sprostowanie otrzymał²⁰.

Cała sprawa prawdopodobnie nie trafiła do sądu, w obu bowiem gazetach brak jakichkolwiek jej śladów, być może redaktorzy doszli do porozumienia i na-

¹⁵ Zob. np.: *Wiec Zjednoczenia Zawodowego w Świeciu*, GT, 1905, nr 191; *Wiec w Chełmnie*, GT, 1905, nr 203; *Wiec w Lisewie*, GT, 1905, nr 203; *Polska*, GT, 1905, nr 244; *Wiec Straży w Starogardzie*, GT, 1905, nr 256.

¹⁶ Zob.: *Wiec powyborczy w Toruniu*, GT, 1905, nr 221.

¹⁷ *Wiec powyborczy w Toruniu, Pielgrzym*, 1905, nr 118.

¹⁸ *W „Przyjacielu” czytamy*, GT, 1905, nr 255.

¹⁹ *Słowa a czyny, Pielgrzym*, 1905, nr 128.

²⁰ *W „Przyjacielu” czytamy...*

stąpiła ugoda. W październiku Wojciechowski został sekretarzem Towarzystwa Wyborczego na okręg chełmińsko-wąbrzesko-toruński, które miało przygotować przyszłe wybory²¹. Natomiast w styczniu 1906 r. kierownik wydawnictwa „Pielgrzym” Bieliński poinformował Brejskiego, że nie dopuścił do druku artykułu następującej treści:

Niezawodni redaktorzy. Redaktorem toruńskiego „Przyjaciela” jest ogrodniczyk p. Franciszek Wojciechowski, redaktorem „Toruńskiej” jest pomocnik księgarski, a redaktorem „Wiarusa Polskiego” czeladnik cukierniczy p. Antoni Brejski, brat p. Jana Brejskiego w Toruniu²².

Drugi pobyt Wojciechowskiego w Toruniu nie był długi, w kwietniu 1906 r. opuścił miasto²³ i przeniósł się do Katowic, gdzie został redaktorem odpowiedzialnym wydawanego drukiem i nakładem Wojciecha Korfantego „Polaka”. Podpisał jako odpowiedzialny numery pisma od 59 z 17 maja do 154 z 25 grudnia 1906 r. W tym czasie przygotowywał również dodatki do „Polaka”: „Gospodarz” (od nr 9), „Robotnik Polski” (od nr 10) oraz „Gość Świąteczny” (od nr 20). Podobnie jak w toruńskim piśmie również w katowickim nie obyło się bez kontaktów z prokuraturą²⁴. We wrześniu 1906 r. w artykule napisanym przez Wojciechowskiego, wzywającym do bojkotu ekonomicznego prokurator dopatrył się „grubej swawoli” (§ 360 k. k.), ale katowicki sąd uniewinnił redaktora²⁵. Drugi proces, tym razem w Bytomiu, zakończył się wyrokiem skazującym. Dnia 3 września 1906 r. za artykuł, „w którym przed wyborami zapowiadano centrowym hakatystom, że lud ich przepędzi za granicę Śląska polskiego”²⁶ sąd, na podstawie § 130 k. k. (podburzanie do gwałtów), skazał redaktora „Polaka” na dwa tygodnie więzienia²⁷, a Sąd Rzeszy w Lipsku w połowie grudnia wyrok zatwierdził. Sam wyrok nie wzbudził takiego zainteresowania redakcji gazet polskich jak jego wyegzekwowanie. Gdy tuż przed wigilią 1906 r. Wojciechowski nie dostał z prokuratury wezwania do stawienia się w więzieniu, wyjechał z Katowic do Torunia, do rodziny, aby wraz z nimi spędzić święta. Jak podano w „Polaku” w mieście tym: „przeszedł się jeszcze do redakcji «Gazety Toruńskiej», aby odwiedzić p. Jana Brejskiego i tam kilka chwil zabawił. Wracającego do domu na ulicy przyaresztował policjant i doprowadził do więzienia”²⁸. W gazetach przede wszystkim podkreślano, że nastąpiło to w wigilię, a prokurator katowicki ścigał redaktora telegraficznie, w „Toruńskiej” zaś dodano, że miał on już wykupiony bilet do Katowic na 28 grudnia²⁹. „Toruńskie święta” Wojciechowskiego trwały do 7 stycznia 1907 r., kiedy opuścił więzienie

²¹ *Do rodaków*, GT, 1905, nr 226; *Do rodaków okręgu chełmińsko-wąbrzesko-toruńskiego*, Postęp, 1905, nr 233.

²² *Od kierownika i współwłaściciela „Pielgrzyma”*, GT, 1906, nr 7.

²³ *Polska*, GT, 1906, nr 90.

²⁴ Szerzej o procesach prasowych Wojciechowskiego na Śląsku zob.: J. Glensk, *Czarna księga prasy śląskiej*, t. 1, Opole 2006, passim.

²⁵ *Nasz proces*, Polak, 1906, nr 106.

²⁶ *Polska*, GT, 1906, nr 205.

²⁷ *Nasz proces w Bytomiu*, Polak, 1906, nr 107.

²⁸ *Uwięzienie naszego redaktora p. Franciszka Wojciechowskiego*, Polak, 1906, nr 155.

²⁹ *Polska*, GT, 1906, nr 296; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, Orędownik, 1906, nr 296; *Wiadomości bliższe i dalsze*, Głos Śląski, 1907, nr 1.

w tym mieście³⁰. Powrócił do redakcji „Polaka”, a konsekwencje jego pracy w Katowicach widoczne były w kolejnych wyrokach prasowych. Już 12 grudnia 1906 r. skazano go na pięć miesięcy więzienia za obrazę prokuratury bytomskiej³¹, w styczniu 1907 r. na 50 marek kary finansowej lub 10 dni więzienia za obrazę policjanta³² oraz 75 marek za obrazę księdza Pawła Fejji³³, w lutym na karę finansową w wysokości 100 marek za obrazę policjanta Wilhelma Mädlera z Zabrze³⁴ i 30 marek za obrazę amtsvorstehera z Zabrze³⁵ i dwa tygodnie więzienia za obrazę księdza Josepha Gottschalka³⁶, natomiast w marcu w procesie o podburzenie do gwałtów został niewinny³⁷.

W rok po opuszczeniu redakcji „Gazety Toruńskiej” i „Przyjaciela” Wojciechowski ponownie, już po raz trzeci znalazł zatrudnienie w periodykach Brejskiego. Od kwietnia 1907 r. występował na wiecach jako redaktor z Torunia³⁸, a jako redaktor odpowiedzialny podpisał w 1907 r. numery 102–103, 129–131 „Gazety Toruńskiej” oraz nr 72–73 „Przyjaciela”. Ciężyły jednak nad nim śląskie wyroki, a zmiana miejsca pobytu nie przesunęła ich egzekucji. Dnia 18 lipca 1907 r. w „Gazecie Toruńskiej” zamieszczono anons: „Redaktor potrzebny od 1 sierpnia lub wcześniej na pół roku celem zastąpienia pana Franciszka Wojciechowskiego, który dnia 25 bm. idzie do więzienia za przestępstwa prasowe. Późniejsze stałe zatrudnienie w jednym z moich wydawnictw nie jest wykluczone. Jan Brejski”³⁹, a następnie w gazetach polskich poinformowano, że redaktor zaczął odsiadywać karę w toruńskim więzieniu⁴⁰. We wrześniu przewieziono go do więzienia w Bytomiu⁴¹, gdzie odbył resztę kary. Dnia 31 grudnia 1907 r. wyszedł na wolność⁴², witany, co odnotowano na łamach toruńskiego „Przyjaciela”, przez sekretarza Towarzystwa św. Józefa w Bernburgu Michała Goryniaka słowami:

Szanowny Panie Wojciechowski!

Zasylam Szanownemu Panu na dzień wolności miłe braterskie pozdrowienia i serdeczne życzenia.

Witam cię, Męczenniku prawdy i oświaty, za to, żeś przeszedł drogę ciemnością i ogień krzyżowy!, że cierpiełeś dnie i noce, tygodnie i miesiące nie za sprawę swoją, ale za sprawę całego polskiego narodu. Cierpiełeś pięć miesięcy za słowa prawdy i oświaty! Sięgałeś słowem prawdy do najbogatszego pałacu i do najuboższej chaty słomianej, porzekałeś nas słowem prawdy na duchu, tak w kraju jak i na obczyźnie.

³⁰ Polska, GT, 1907, nr 6.

³¹ Wiadomości bieżące i dalsze, Katolik, 1906, nr 149; Wiadomości miejscowe i potoczne, DP, 1906, nr 286.

³² Polska, GT, 1907, nr 20.

³³ Polska, GT, 1907, nr 30; Przegląd polityczny, Gazeta Grudziądzka, 1907, nr 17.

³⁴ W sprawie karnej, Polak, 1907, nr 121.

³⁵ J. Glensk, op. cit., s. 289.

³⁶ Polska, GT, 1907, nr 41; Przegląd polityczny, Gazeta Grudziądzka, 1907, nr 22.

³⁷ J. Glensk, op. cit., s. 294.

³⁸ Wiec robotniczy w Nowem, GT, 1907, nr 86; Wiadomości z naszych i dalszych stron, Gazeta Grudziądzka, 1907, nr 74.

³⁹ Redaktor potrzebny, GT, 1907, nr 162.

⁴⁰ Polska, GT, 1907, nr 169; Toruń i okolica, Przyjaciel, 1907, nr 93; Wiadomości miejscowe i potoczne, DP, 1907, nr 170; Wiadomości, Praca, 1907, nr 31, s. 988.

⁴¹ Toruń i okolica, Przyjaciel, 1907, nr 113.

⁴² Polska, GT, 1908, nr 1; Toruń i okolica, Przyjaciel, 1908, nr 2; Z Górnego Śląska, Gazeta Grudziądzka, 1908, nr 2; Wiadomości miejscowe i potoczne, Kurier Poznański, 1908, nr 7; Wiadomości miejscowe i prowincjonalne, Postęp, 1908, nr 8.

*Niech Cię za doznane cierpienia niewinne Dzieciątko Boże stokrotnie wynagrodzi a w przyszłości kwiatami drogę ściele! A te Twoje cierpienia niech się staną dla Polski symbolem zbawienia*⁴³.

Po opuszczeniu więzienia Wojciechowski nie wrócił do Torunia. Tym razem ponownie trafił do emigrantów polskich w Nadrenii i Westfalii i w Bochum w styczniu 1908 r. podjął pracę w redakcji „Ojczyzny”⁴⁴, gdzie podpisywał również dodatki do tego pisma: „Dzień Boży”, „Szkółka Narodowa” i „Gość Świąteczny”, a potem po raz drugi pojawił się w „Wiarusie Polskim”⁴⁵. Oba pisma należały do Brejskiego, więc związek z toruńskim wydawcą i kilkakrotnym pracodawcą Wojciechowskiego został zachowany. Przy jego udziale w 1909 r. w Hochlarmark utworzono polskie towarzystwo kościelne pod opieką św. Józefa⁴⁶, a gdy 25 grudnia 1910 r. w Bochum założono Towarzystwo Młodzieży Kupieckiej został jego prezesem⁴⁷, ponadto aktywnie działał w polskich organizacjach i stowarzyszeniach pracujących na emigracji, uczestniczył w licznych wiecach⁴⁸.

Nie wiadomo, jak długo Wojciechowski pracował w Bochum. Ponieważ nie podpisywał numerów jako redaktor odpowiedzialny tamtejszych pism, stąd trudno ustalić do kiedy związany był z redakcją „Ojczyzny” i „Wiarusa Polskiego”. W 1912 i początkach 1913 r. pojawiał się na wiecach w Toruniu⁴⁹, jednak brak dowodów, że występował na nich jako stały pracownik czy współpracownik „Gazety Toruńskiej” i „Przyjaciela”.

Rok 1913 przyniósł kolejną zmianę w pracy zawodowej Wojciechowskiego. Podjął pracę w Katowicach i został redaktorem tamtejszej „Gazety Ludowej” i dodatków do niej: „Dodatek Niedzielny” i „Kłosa”. Częste peregrynacje redaktora nie pozwoliły mu długo zostać na Śląsku, ale nie obyło się bez wyroku sądu za przestępstwo prasowe. Dnia 14 lipca 1913 r. Wojciechowskiego skazano za opublikowanie odezwy komisji strajkowej na karę finansową wynoszącą 75 marek⁵⁰. W lutym 1914 r. redaktor znalazł zatrudnienie w Kępnie, na pograniczu wielkopolsko-śląskim, gdzie pracował w redakcji „Nowego Przyjaciela Ludu”, a od 1 kwietnia przygotowywał również „Gazetę Wrocławską” – mutację kępińskiego pisma⁵¹. Najprawdopodobniej nie podpisywał pism jako redaktor odpowiedzialny, lecz sprawował w nich funkcję redaktora naczelnego.

Pobył w Kępnie trwał zaledwie kilka miesięcy, w lipcu bowiem Wojciechowski po raz kolejny pojawił się w Toruniu i objął redakcję „Gazety Toruńskiej” i „Przyjaciela”. W obu pismach poinformowano:

⁴³ *Na powitanie redaktora polskiego, wracającego z więzienia*, Przyjaciel, 1907, nr 160.

⁴⁴ *Z całej Polski*, Kurier Śląski, 1908, nr 12.

⁴⁵ *Wiec przedwyborczy w Muehlheim nad Renem*, Postęp, 1910, nr 39.

⁴⁶ *Nasze sprawy*, Orędownik, 1909, nr 18.

⁴⁷ *Sprawozdania Towarzystw Młodzieży Kupieckiej należących do Zjednoczenia Młodzieży Kupieckiej w Poznaniu za czas od 1-go stycznia 1910 do 31-go grudnia 1910 r.*, Poznań 1911, s. 28.

⁴⁸ Zob. np.: *Wiece*, Postęp, 1908, nr 115; *Walne zebranie Banku Ludowego w Bochum*, Postęp, 1909, nr 177; *Nowe Tow. „Straż” na obczyźnie*, Postęp, 1910, nr 31; *Nasze sprawy*, Orędownik, 1910, nr 269.

⁴⁹ *Sprawa ceł ochronnych na wiecu w Toruniu*, GT, 1912, nr 5; *Święto robotnicze w Toruniu*, GT, 1912, nr 219; *Wiec wyborczy w Toruniu*, GT, 1913, nr 91.

⁵⁰ J. Glensk, op. cit., s. 483; idem, *Diariusz prasy polskiej na Śląsku*, t. 1: do 1945 roku, Opole 1993, s. 58.

⁵¹ A. Sołtysik, *Z dziejów prasy kępińskiej (XIX–XX w.)*, Rocznik Kaliski, t. 25: 1994–1995, s. 135; *Nasze sprawy*, Kurier Poznański, 1914, nr 67.

Redakcję pisma naszego objął z dniem dzisiejszym dawniejszy nasz współpracownik, a następnie przez szereg lat redaktor „Wiarusa Polskiego” i „Ojczyzny” w Bochum, „Polaka” i „Gazety Ludowej” w Katowicach, w końcu zaś „Nowego Przyjaciela Ludu” w Kępnie i „Gazety Wrocławskiej” p. Franciszek Wojciechowski, syn znanego naszego współpracownika p. Jana Wojciechowskiego z Mokrego⁵².

Od lipca 1914 r. w toruńskich periodykach sprawował funkcję redaktora naczelnego, co uniemożliwia precyzyjne ustalenie, jak długo pozostawał w mieście oraz czy w tym czasie nie następowały przerwy w jego pracy. Wydaje się, że tym razem w Toruniu zatrzymał się na dłużej, ponieważ jeszcze w lutym 1919 r. podano, że został wiceprezesem Wydziału Organizacyjnego Rady Ludowej⁵³, a w marcu wydrukowano tekst jego autorstwa podpisany Frw⁵⁴.

Kolejny etap pracy dziennikarskiej tego „wędrującego” redaktora to niezbyt długi pobyt w Berlinie i zatrudnienie w tamtejszym „Dzienniku Berlińskim”. W stolicy Niemiec na pewno był obecny już w połowie 1919 r. Publikował w gazecie⁵⁵ i w imieniu redakcji występował na wiecach, obchodach rocznic, aktywnie uczestniczył w życiu Polonii⁵⁶. Gdy 18 maja 1919 r. powstał Komitet Narodowy Polaków na Obczyźnie po Prawym Brzegu Łaby z siedzibą w Berlinie w jego imieniu występował jako jego przedstawiciel na zebraniach i wiecach⁵⁷.

W 1920 r., jak wielu Polaków, Wojciechowski powrócił na stałe do Polski⁵⁸ i po raz piąty już znalazł się w Toruniu. Tym razem zaangażował się politycznie i w kwietniu wystawiono jego kandydaturę do sejmu w mających się odbyć 2 maja wyborach. Kandydował z listy Związku Ludowo-Narodowego w okręgu grudziądzkim⁵⁹ – bezskutecznie.

W niepodległej Polsce nie zrezygnował z pracy dziennikarskiej, chociaż, jak się wydaje, jego praktyka zawodowa nie wystarczyła, by objąć redakcję dużej, poważnej gazety. W połowie 1921 r. przestała istnieć „Gazeta Toruńska”, a Wojciechowski znalazł się w Poznaniu i w 1922 r. został redaktorem „dwutygodnika dla zawodów: papierniczego, graficznego, księgarskiego, introligatorskiego, galanteryjnego, zabawkarskiego i pokrewnych” zatytułowanego „Papier i Galanteria”. Pod jego redakcją w 1922 r. ukazały się numery 8–24. Z początkiem 1923 r. pismo połączono z „Przeglądem Graficznym” i od tego momentu ukazywał się „Przegląd Graficzny i Papierniczy”, w którym Wojciechowski pracował dalej. W 1923 r. zredagował numery od 1 do 43. Dnia 3 października w piśmie ogło-

⁵² *Od Wydawnictwa*, GT, 1914, nr 161; *Od Wydawnictwa*, Przyjaciel, 1914, nr 87.

⁵³ *Wiec robotniczy w Toruniu*, GT, 1919, nr 41.

⁵⁴ *Zapowiedź rzezi*, GT, 1919, nr 66.

⁵⁵ Zob. np. Frw, *Pogromy w Berlinie a w Polsce*, Dziennik Berliński, 1919, nr 145; *Urzednicy a praca*, Dziennik Berliński, 1919, nr 263.

⁵⁶ Zob. np.: A. Poniatowska, *Polacy w Berlinie*, Poznań 1986, s. 98; *Wiadomości z Berlina i okolicy*, Dziennik Berliński, 1919, nr 180; *Wiadomości z Berlina i okolicy*, Dziennik Berliński, 1919, nr 200; *Doniosły wiec polityczny w Berlinie*, Dziennik Berliński, 1919, nr 287; *Doniosły wiec polityczny w Berlinie*, Dziennik Berliński, 1919, nr 287 i 288; *Wielki wiec*, GT, 1920, nr 7.

⁵⁷ *Polacy w Berlinie. Przyczynki do historii wychodźstwa polskiego w Berlinie i po prawym brzegu Łaby*, Inowrocław 1937, s. 459; *Wiadomości z Berlina i okolicy*, Dziennik Berliński, 1919, nr 239; *Wielki wiec polski*, Dziennik Berliński, 1919, nr 283; *Wiadomości potoczne*, Dziennik Bydgoski, 1920, nr 12.

⁵⁸ M. Piotrowski, *Reemigracja Polaków z Niemiec 1918–1939*, Lublin 2000, s. 244.

⁵⁹ *Dalsza lista wyborcza*, Gazeta Grudziądzka, 1920, nr 99.

szone: „Franciszek Wojciechowski dotychczasowy redaktor «Przeglądu» opuścił stanowisko swoje z dniem 31 października”⁶⁰.

Nieznane są dalsze losy redaktora aż do 7 grudnia 1926 r., gdy wraz z numerem 146 objął stanowisko redaktora „Gazety Wągrowieckiej. Pisma dla ziemi pałuckiej”. W 1926 r. podpisał numery 146–156 (z 7 grudnia); w 1927 numery 1–52 (z 3 maja) i 70 (z 16 czerwca) – 109 (z 15 września); w 1929 nr 9 (z 20 stycznia) – 126 (z 24 października). Prawdopodobnie z redakcją „Gazety” Wojciechowski był związany również w kolejnych latach, chociaż nie występował na łamach periodyku jako redaktor odpowiedzialny. W Wągrowcu pozostawał aż do śmierci, która nastąpiła niespodziewanie i była tragiczna. Dnia 14 kwietnia 1931 r. w numerze 85 „Gazety Wągrowieckiej” napisano:

*Ubiegłej niedzieli późno w nocy znaleziono przypadkowo na sztachetach płotu przy ul. Janowieckiej zwłoki śp. Franciszka Wojciechowskiego b[ylego] długoletniego współpracownika i redaktora szeregu pism w kraju i na obczyźnie, który idąc w stanie kompletnej nietrzeźwości, upadł na płot i zawisł na sztachetach. W ten straszny sposób zakończył swój żywot bezsprzecznie jeden ze zdolniejszych dziennikarzy, który niestety bez granic oddawał się zgubnemu nałogowi pijaństwa i zmarnował swój los. Śp. Wojciechowski liczył około 50 lat i był samotny*⁶¹.

Wojciechowski zmarł 13 kwietnia 1931 r., pochowano go w Wągrowcu trzy dni później⁶². W ciągu swego niezbyt długiego życia pracował w 11 redakcjach („Gazeta Toruńska”, „Przyjaciół”, „Wiarus Polski”, „Polak”, „Ojczyzna”, „Gazeta Ludowa”, „Nowy Przyjaciół Ludu”, „Gazeta Wrocławska”, „Papier i Galanteria”, „Przegląd Graficzny i Papierniczy” oraz „Gazeta Wągrowiecka”), jednak to do pism Brejskiego powracał. Związek z Toruniem w jego życiorysie jest najbardziej widoczny, na co niewątpliwie miała wpływ rodzina mieszkająca w tym mieście, a także aktywność ojca w życiu publicznym. Franciszek Wojciechowski z miastem i toruńskimi redakcjami związany był w latach 1901–1902, 1905–1906, 1907, 1914, 1920. Na przestrzeni tych lat zdobył praktykę dziennikarską i obycie polityczne, stał się wytrawnym mówcą wiecowym, chociaż brak wykształcenia musiał mieć wpływ na jego powojenne losy. Zdobyte doświadczenie nie wystarczyło, by dalej pracować w największych, wpływowych gazetach odrodzonej Polski, a to być może przełożyło się na dalsze koleje jego życia.

⁶⁰ Z bieżącej chwili, Przegląd Graficzny i Papierniczy, 1924, nr 44, s. 366.

⁶¹ Kronika. Wągrowiec, Gazeta Wągrowiecka (dalej: GW), 1931, nr 85.

⁶² [Klepsydra], GW, 1931, nr 87; Kronika urzędu stanu cywilnego, GW, 1931, nr 90; Tragiczny zgon byłego dziennikarza, Słowo Pomorskie, 1931, nr 90.

Grażyna Gzella

Institute of Information Science and Book Studies, Nicolaus Copernicus University
in Toruń

Institut für Informations- und Buchwissenschaft, Nikolaus Kopernikus Universität
in Toruń

e-mail: gmg@umk.pl

Prof dr hab. Grażyna Gzella works in the Institute of Information Science and Book Studies at the NCU in Toruń. She deals with the history of the press with particular emphasis on censorship and press law. She is also involved in research into the history of books and reading in the 19th century and at the beginning of the 20th century. Her most important publications include: *Biblioteki i czytelnictwo w kołach młodzieży wiejskiej CZMW i ZMW RP „Wici”: (1919–1928–1939)* (Toruń 1993) [*Libraries and reading in the circles of the countryside youth CZMW and ZMW RP “Wici”: (1919–1928–1930)* (Toruń 1993)]; *“Pisma dla ludu”: pod zaborami w pierwszej połowie XIX wieku* (Toruń 1994) [“Texts for the commons”: in the period of the annexation in the first half of the 19th century]; *“Przed Wysokim Sądem”. Procesy prasowe polskich redaktorów czasopism dla chłopów w zaborze pruskim* (Toruń 2004) [“In the Supreme Court”: Press trials of Polish editors of periodicals for peasants in the Polish territories annexed by the Prussians]; *Procesy prasowe redaktorów “Gazety Grudziądzkiej” w latach 1894–1914* (Toruń 2010) [Press trials of editors of *Gazeta Grudziądzka* in the years 1894–1914]. Since 2000 she has been the head of the Section of Press Studies in the Institute of Information Science and Book Studies at the NCU in Toruń. She is the main editor of the journal *Toruńskie Studia Bibliologiczne*.

Franciszek Wojciechowski – the forgotten editor of „Przyjaciół” and „Gazeta Toruńska”

Keywords: Franciszek Wojciechowski, „Gazeta Toruńska”, „Przyjaciół”

Summary: He was born on 15 July 1879 in Wronowy near Strzelno. When he was 22, he started working in the editorial office of “Gazeta Toruńska” and its supplements as well as “Przyjaciół”. From 18 May 1901 he undersigned texts as editor in-chief. On 30 March 1902 he left Toruń and started working in Bochum in the editorial office of “Wiarus Polski”. He returned to Toruń at the end of 1905, but in April 1906 he moved to Katowice, where he worked in the editorial office of “Polak”. He was employed for a third time in Toruń in April 1907, but in July he was imprisoned for press offences. Later, he worked in Bochum, Katowice, Kępno and again in Toruń from July 1914 to February 1919. After WWI he worked in Berlin, Poznań and Wągrowiec where he died on 13 April 1931.

Franciszek Wojciechowski – der vergessene Redakteur von „Przyjaciół” und „Gazeta Toruńska”

Schlüsselbegriffe: Franciszek Wojciechowski, „Gazeta Toruńska”, „Przyjaciół”

Zusammenfassung: In seinem 22. Lebensjahr nahm der am 15. Juli 1879 in Wronowy bei Strzelno (Strelno) geborene Franciszek Wojciechowski die Arbeit in der Redaktion der Zeitung „Gazeta Toruńska“ und ihren Beilagen sowie des Blattes „Przyjaciół“ auf. Seit dem 18. Mai 1901 zeichnete er mit Unterbrechungen als Redakteur für diese Blätter verantwortlich. Am 30. März 1902 verließ er Toruń (Thorn) und trat in Bochum eine Arbeit in der Redaktion des „Wiarus Polski“ an. Nach Toruń kehrte er Ende 1905 zurück, doch bereits im April des darauffolgenden Jahres zog er nach Katowice (Kattowitz), wo er in der Redaktion des „Polak“ arbeitete. Im April 1907 wurde er zum dritten Mal in Toruń angestellt, aber bereits im Juli kam er wegen Pressevergehen ins Gefängnis. Es folgten weitere Arbeitsjahre in Bochum, Katowice, Kępno (Kempen) und wiederum in Toruń, von Juli 1914 bis Februar 1919. Nach dem Ersten Weltkrieg arbeitete er in Berlin, Poznań (Posen) und Wągrowiec (Eichenbrück), dort starb er am 13. April 1931.